

Sygn. akt I C 673/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: stażysta Beata Ociesa

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko K. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 673/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 stycznia 2018 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystąpiła przeciwko K. S. o zapłatę kwoty 679,40 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, nie wyższymi jednak niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 659,40 złotych od dnia 9 stycznia 2015 roku oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzone roszczenia obejmują należności z tytułu umowy pożyczki, której pozwana w całości nie uregulowała.

(pozew k.2 – 5)

W wyznaczonym terminie pozwana nie zajęła merytorycznego stanowiska w sprawie.

(potwierdzenie odbioru korespondencji k.28)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 14 kwietnia 2014 roku K. S. zawarła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. umowę pożyczki na podstawie, której otrzymała kwotę 700 złotych.

Strony ustaliły, że pożyczony kapitał nie podlega oprocentowaniu, przy czym w przypadku opóźnienia w spłacie pożyczkodawcy przysługiwać będą odsetki karne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym (§ 3 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 3 umowy).

Pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty pożyczki do dnia 5 lutego 2015 roku w 40 tygodniowych ratach (§ 5 ust. 1 umowy). K. S. wyraziła jednocześnie wolę dokonywania spłat w trakcie wizyt domowych w jej miejscu zamieszkania,

z czym wiązała się jednorazowa opłata w dniu zawarcia umowy w kwocie 298,55 złotych (§ 2 ust. 1 w zw. z § 5 ust. 2 umowy).

Udzielenie pożyczki wiązało się z koniecznością poniesienia opłaty wstępnej w wysokości 395,85 złotych (§ 3 ust. 1 umowy).

W razie zwłoki z zapłatą dwóch pełnych rat pożyczki w przewidzianych terminach pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 – dniowego terminu wypowiedzenia po uprzednim bezskutecznym listowym wezwaniu do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania (§ 7 ust. 1 umowy).

W myśl § 7 ust. 6 umowy w czasie trwania umowy pożyczkodawca mógł naliczać koszty działań windykacyjnych w wysokości : nie więcej niż 20 złotych łącznie za korespondencję wysyланą listami poleconymi tj. 10 złotych – w terminie wysyłki pierwszego wezwania do zapłaty kierowanego do pożyczkobiorcy listem poleconym oraz 10 złotych w terminie wysyłki ostatecznego przesądowego wezwania do zapłaty kierowanego do pożyczkobiorcy listem poleconym.

Zgodnie z treścią § 9 ust. 1 umowy pożyczkobiorca pozostawał uprawniony do spłaty całości lub części pożyczki przed terminem określonym w umowie. W takim przypadku koszt pożyczki ulegał obniżeniu o koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby pożyczkodawca poniósł je przed tą datą. Pożyczkodawca miał rozliczyć się z pożyczkobiorcą w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty, a nadpłata z tego tytułu wynikająca miała zostać przekazana na rachunek bankowy pożyczkobiorcy, przekazem pocztowym lub osobiście przez przedstawiciela w miejscu zamieszkania.

(umowa k.11)

W dniu 4 listopada 2014 roku K. S. została wezwana do zapłaty kwoty 171,36 złotych tytułem zaległości w spłacie pożyczki w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy.

(wezwanie do zapłaty k.12)

Pismem z dnia 2 grudnia 2014 roku pożyczkodawca wypowiedział umowę pożyczki z zastrzeżeniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia oraz wystosował do K. S. ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty.

(wypowiedzenie umowy wraz z dowodem nadania k.13 – 14)

K. S. uiszczyła tytułem spłaty pożyczki łączną kwotę 735 złotych, która została zaliczona przez wierzyciela na poczet kapitału.

(okoliczność bezsporna)

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jest następcą (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G..

(postanowienie k.17)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zaś w zakresie kwoty faktycznej uiszczonej przez pozwaną tytułem spłaty pożyczki na podstawie twierdzeń zawartych w pozwie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Stosownie do treści art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Jednocześnie zgodnie z

dyspozycją § 7 ust. 1 zd. drugie umowy łączącej strony po upływie terminu wypowiedzenia powódka uprawniona była do dochodzenia wszelkich nieuiszczonych z tytułu pożyczki należności wraz z odsetkami w rozumieniu art. 481 k.c.

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził zarówno fakt zawarcia umowy pożyczki, jak również jej wypowiedzenia (pismo z dnia 2 grudnia 2014 roku), a przy tym uiszczenia przez pozwaną tytułem pożyczki łącznej kwoty 735 złotych. Kwestią podlegającą rozstrzygnięciu pozostawała aktualna wysokość zobowiązania K. S. przy uwzględnieniu objętego pozwem żądania.

Powodowa spółka dochodziła w niniejszym postępowaniu kwoty 679,40 złotych, w tym 659,40 złotych tytułem kapitału oraz 20 złotych tytułem kosztów windykacyjnych.

Celem właściwego zobrazowania sytuacji powyższe wartości należy odnieść do postanowień umowy pożyczki, w której pozycje obciążające K. S. w dniu nawiązania stosunku cywilnoprawnego obejmowały kwoty : 700 złotych tytułem faktycznie pożyczonego kapitału, 395,85 złotych tytułem opłaty wstępnej oraz 298,55 złotych tytułem obsługi pożyczki w miejscu zamieszkania, a więc łącznie 1.394,40 złotych. Twierdzenia pozwu wskazują, że pozwana uiściła na rzecz pożyczkodawcy kwotę 735 złotych. Zatem sformułowane przez powoda żądanie w zakresie kwoty 659,40 złotych stanowiło następstwo działania matematycznego polegającego na różnicy wyjściowego zadłużenia i dokonanych wpłat : $1.394,40 \text{ złotych} - 735 \text{ złotych} = 659,40 \text{ złotych}$.

W przypadku żądania zwrotu poniesionych kosztów powód opierał swoje roszczenie na treści § 7 ust. 6 umowy i załączonych dowodach nadania korespondencji do pożyczkobiorcy (wezwanie do zapłaty, ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty).

Wskazana metodologia ustalenia wysokości zgłoszonego roszczenia pozostaje poprawna pod względem logicznym i matematycznym, niemniej jednak wymaga stosownej korekty z uwagi na treść poszczególnych zapisów umownych, które budzą wątpliwość pod kątem ich zgodności z ustawą oraz zasadami współżycia społecznego. Należy zaś mieć na względzie, że nieważność czynności prawnej lub jej części, opisana przez ustawodawcę w normie art. 58 k.c. stanowi ten wycinek prawa materialnego, który Sąd jest zobowiązany każdorazowo wziąć pod uwagę z urzędu (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 roku, III CZP 26/05, OSNC 2006/4/63, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 roku, V CSK 142/10, OSNC-ZD 2011/4/73). W tym kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na następujące kwestie.

Po pierwsze, stosownie do treści § 3 ust. 1 zdanie 2 umowy pożyczkobiorca zobowiązał się do uiszczenia tzw. opłaty wstępnej w wysokości 395,85 złotych jako należnej za czynności związane z zawarciem umowy. Tak ukształtowana wartość kwotowa nie znajduje jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia w związku z procesem udzielenia i obsługi przedmiotowej pożyczki. Postanowienie to jako sprzeczne z przepisami ustawy (art. 58 § 1 k.c.) zmierza tylko i wyłącznie do obejścia ustawowego zakazu zastrzeżenia odsetek w wysokości wyższej niż maksymalne i nie wiąże stron. Nie można bowiem inaczej potraktować tego zapisu, skoro wysokość opłaty stanowi ponad 56 % faktycznie udzielonego kapitału ($395,85 \text{ złotych} / 700 \text{ złotych} = 0,5656$). Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do uznania, że rzeczywisty koszt czynności związanych z zawarciem umowy, a więc de facto wypełnienie ustalonego wzorca umownego i wypłata gotówki generowały po stronie podmiotu profesjonalnie zajmującego się udzielaniem pożyczek koszty tej wielkości. Pomijając w tym miejscu sam fakt, że średnie prowizje w bankach dla tego typu produktów finansowych oscylują na poziomie 10 % (prawie sześciokrotnie niższe), a w umowie nie zastrzeżono odsetek umownych (§ 3 ust. 1 zdanie trzecie umowy) to należy podkreślić, że ewentualne naliczanie odsetek umownych od udzielonego kapitału i to w wysokości maksymalnie prawem dopuszczalnych prowadziłyby w okresie planowanego obowiązywania umowy (24 kwietnia 2014 roku – 5 lutego 2015 roku) do zysku pożyczkodawcy w kwocie 79,17 złotych, a więc pięciokrotnie niższej niż wysokość opłaty wstępnej (wyliczenie zostało przeprowadzone na podstawie kalkulatora odsetek maksymalnych LEX dla kwoty 700 złotych we wskazanym okresie). Trudno zatem bronić tezy o innym celu wskazanego zapisu umownego niż generowania zysku pożyczkodawcy z pominięciem przepisów ustawy o zakazie zastrzeżenia odsetek w wyższej wysokości niż maksymalne.

Po wtóre, Sąd nie znajduje podstawy do obciążenia pozwanej kosztami kierowanej do niej korespondencji (wezwania do zapłaty) w wysokości wynikającej z treści umowy – 20 złotych. O ile powódka wykazała fakt skierowania stosownych wezwań do pozwanej, o tyle zastrzeżone przez nią koszty za sporządzenie i wysłanie pism wzywających do zapłaty w kwocie po 10 złotych za każde wezwanie (§ 7 ust. 6 umowy) nie przystają w żaden sposób do obowiązujących powszechnie w obrocie gospodarczym kosztów wskazanych czynności. Żądanie zapłaty związane z niewywiązaniem się kontrahenta z przyjętego na siebie zobowiązania ma na celu wyłącznie rekompensatę strat poniesionych przez drugą ze stron umowy i nie może prowadzić do uzyskania dodatkowych korzyści. Tymczasem koszt czynności windykacyjnych określony w umowie ma na celu nie tylko pokrycie poniesionych ewentualnie przez stronę powodową z tego tytułu kosztów, ale także przysporzenie jej dodatkowych przychodów. Trudno również uznać za zasadne przerzucanie na klientów kosztów prowadzenia windykacji przedsądowej przez podmiot zajmujący się zawodowo udzielaniem pożyczek gotówkowych oraz kredytów. Koszty takowe związane są z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług finansowych i winny być wkalkulowane przez przedsiębiorcę w poczet kosztów bieżącej działalności, a konieczność ich ponoszenia zabezpieczona w inny sposób niż bezpośrednio obciążanie nimi pożyczkobiorców po dniu wymagalności należności. Z tych względów, kwestionowane postanowienie umowy jest nieważne w takiej części, w jakiej – w okolicznościach sprawy – zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 i 3 k.c.). W tym zakresie Sąd podziela w całej rozciągłości pogląd wyrażony w tej materii przez Sąd Okręgowy w Łodzi m.in. w sprawie o sygn. akt III Ca 770/16 (wyrok z dnia 17 czerwca 2016 roku, Lex nr 2132352, por. również wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 6 sierpnia 2009 roku, sygn. akt XVII Amc 624/09, (...), a także z dnia 9 października 2006 roku, sygn. akt XVII Amc 101/05, (...)). W realiach niniejszej sprawy strona powodowa mogłaby dochodzić co najwyżej zwrotu kosztów faktycznie poniesionych, a te stosownie do załączonych dokumentów obejmowały opłatę za nadanie listu poleconego w wysokości 4,20 złotego za każdą z przesyłek tj. łącznie 8,40 złotego (2 x 4,20 złotego).

Na koniec należy odnieść się do zastrzeżonej w umowie opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy (298,55 złotych). Co do zasady tego typu dodatkowa usługa oraz wiążąca się z nią odpłatność nie jest wykluczona, w szczególności w przypadku pozostawienia konsumentowi wyboru w tym zakresie (przypadek w niniejszej sprawie). Niemniej jednak wzorzec umowy w tym zakresie winien zawierać jasne i precyzyjne, a zarazem zrozumiałe dla przeciętnego konsumenta zasady ustalania tejże opłaty, a jej wysokość winna odpowiadać wartości realizowanego w ramach niej świadczenia. Sporna umowa statuowała zaś z góry wartość tego typu usługi bez żadnego odniesienia do czynników wpływających na taką a nie inną wysokość świadczenia. Co istotne, zapis umowny w tym zakresie zawierał puste pole podlegające wypełnieniu przy zawieraniu umowy. Tworzy to stan, w którym wartość usługi może być określona każdorazowo dowolnie przez przedstawiciela pożyczkodawcy bez odniesienia do obiektywnie weryfikowalnych czynników. Z kolei wartość świadczenia w tej konkretnej umowie stanowiła ponad 40 % faktycznie udzielonego kapitału (298,55 złotych / 700 złotych = 0, (...)), co należy ocenić jako kwotę rażąco wygórowaną. Nie można przy tym pominąć treści decyzji numer (...) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura w B. z dnia 23 września 2015 roku(juokik.gov.pl/bp/dec_prez.nsf/.../.pdf), w której wskazano stosowany przez przedsiębiorcę sposób naliczania opłaty za obsługę pożyczki w domu za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i nakazano wprowadzenie opłaty za obsługę w domu w wysokości stałej (zryczałtowanej), określonej w tabeli opłat i naliczanej za każdą zakontraktowaną wizytę w domu klienta. Sąd w niniejszym składzie podziela ten pogląd i argumenty, jakie legły u podstaw wydania decyzji. Gwarancja praw i obowiązków konsumenta wymaga w takiej sytuacji, aby otrzymał precyzyjną informację o wysokości opłaty dotyczącej każdej wizyty domowej oraz podstaw wpływających na tą wartość. Nie jest przy tym rolą Sądu zastępowanie instytucji trudniącej się zawodowo udzielaniem pożyczek w formułowaniu stosowanych przez nią wzorców umownych, ale nie wydaje się obiektywnie niemożliwym zastrzeżenie zapisu umownego, w którym każda z rat (przy wyborze opcji obsługi w miejscu zamieszkania) powiększana byłaby o stały koszt obsługi przy jednoczesnym potwierdzeniu, że do wizyty takiej faktycznie doszło. Jednocześnie wątpliwa pozostaje konieczność uiszczenia tego typu opłaty z góry w formie jednorazowej bez względu na faktyczną ilość wizyt, a także przebieg realizacji umowy oraz ewentualne obniżenie kosztów z tego tytułu jedynie w przypadku wcześniejszej spłaty zobowiązania (por. § 9 ust. 2 i 3 umowy). Uzasadnionym pozostaje więc pytanie jak wysokość tej opłaty ma się do faktycznie poniesionych kosztów w przypadku

np. śmierci pożyczkobiorcy tuż po zawarciu umowy, czy też wypowiedzenia umowy po upływie pierwszych dwóch rat. W realiach przedmiotowej umowy można jedynie zaznaczyć, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało nadane listem poleconym w dniu 2 grudnia 2014 roku, zaś umowa miała pierwotnie obowiązywać do dnia 5 lutego 2015 roku. Wątpliwym pozostaje stwierdzenie, że po złożeniu oświadczenia tego typu nadal obowiązywały procedury wizyt domowych (brak jest jakichkolwiek danych na ten temat), a zatem w ramach tej usługi nie odbyło się około 10 wizyt przedstawiciela (25 % wszystkich wobec 40 tygodniowych rat). Przyjęcie założenia, że w tego rodzaju przypadku opłata za usługę dodatkową należy się w pełnej wysokości nie znajduje dostatecznie przekonywujących podstaw. Jedynie marginalnie można stwierdzić, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, czy wizyty tego typu w ogóle miały miejsce (stosownie do treści § 9 umowy istniała możliwość dokonania wcześniejszej spłaty każdej z rat, co w przypadku ziszczenia się tej sytuacji czyni wizytę przedstawiciela całkowicie bezzasadną), a jeśli tak to w jakiej ilości. Reasumując, Sąd uznał zapis § 1 umowy za niewiążący strony (art. 385¹ § 2 k.c.) z uwagi na jednostronne ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający jego interesy.

Powyższe rozważania, w szczególności wyeliminowanie z treści umowy poszczególnych zapisów umownych, prowadzi do wniosku, że w ramach niniejszego procesu roszczenie strony powodowej mogło obejmować zadłużenie K. S. w kwocie co najwyżej 708,40 złotych tzn. 700 złotych tytułem udzielonego faktycznie kapitału oraz ewentualnie 8,40 złotych tytułem kosztów nadanej korespondencji. Skoro powód wprost przyznał, że pozwana uiściła na jego rzecz kwotę 735 złotych, która miała być zaliczona na poczet kapitału to brak jest podstaw do przyjęcia, że K. S. jest zobowiązana do uiszczenia na rzecz pożyczkodawcy dalszych należności z tytułu zaciągniętej pożyczki. Innymi słowy, zgromadzony materiał dowodowy oraz poczynione rozważania wskazują, że pozwana wywiązała się w całości z ciążących na niej zobowiązań (735 złotych > 708,40 złotych).

Z powyższych względów powództwo podlegało oddaleniu w całości.